Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 2 (Rok I). Radomsko, Wtorek 7 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

FUNDUSZ PRACY

Nowe zasady walki z bezrobociem

Od 1 kwietnia br. walka z bezrobociem w Polsce wejdzie na nowe tory. Jak już o tem donosiliśmy w depeszy z Warszawy, miast skąpych zasiłków bezrobotni otrzymywać będą pracę. Wielomiljonowe fundusze, obracane dotychczas **na łagodzenie skutków bezrobocia**, będą odtąd ożywiały życie gospodarcze dostarczając bezrobotnym pracy.

A pracy, użytecznej zarówno dla całego kraju jak i poszczególnych miast i gmin, w Polsce nigdy nie zbraknie.

Organizacją i prowadzeniem tych robót zajmie się **Fundusz Pracy**, podległy bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. Instytucja ta zastąpi całkowicie obecny Fundusz pomocy bezrobotnym, przejmując jego aktywa i dochody i otrzymując od rządu, samorządów i społeczeństwa **nowe dotacje**.

Nie należy bowiem, zapominać, że na prowadzenie robót drogowych, wodnych i t.p. meljoracyj potrzebne są dziesięćkroć większe środki niż rozdawnictwo obiadów, deputatów węglowych lub kartoflanych.

Organizacja robót publicznych będzie wymagała daniny od całego społeczeństwa.

Ustawa o Funduszu Pracy przewiduje **opodatkowanie na okres trwania kryzysu** zarówno płac robotniczych jak i urzędniczych w wysokości 1 proc. Dotyczy to nietylko przedsiębiorstw prywatnych, lecz również wszystkich funkcjonarjuszów w służbie państwowej i komunalnej.

Aby nie obciążać tą daniną wyłącznie świata pracy ustawa przewiduje opodatkowanie również pracodawców w tym samym stosunku t. j. w wysokości 1 proc. wypłacanych wydatków personalnych.

Ten ostatni przepis nie rozciąga się na związki komunalne. Wzamian za to związki komunalne jako szczególnie zainteresowane w prowadzeniu robót publicznych mieć będą obowiązek wstawiania do swych budżetów osobnych kredytów na **Fundusz Pracy**. Wysokość tych kredytów wynosić ma dla miast 1,5—powiatów 4 proc. budżetu zwyczajnego.

Poważną pozycję w dochodach Funduszu Pracy stanowić ma **opodatkowanie** wszelkiego rodzaju emerytów, znajdujących się na posadach prywatnych i otrzymujących w ten sposób dwie pensje.

Ten rodzaj emerytów, opodatkowany będzie od 10—50 proc. otrzymywanej renty w zależności od stanu rodzinnego, wysokości dodatkowego zarobku i t. p.

Wreszcie **wolne zawody** t. j. inżynierowie, notarjusze, adwokaci, lekarze i t. d. płacić mają na Fundusz Pracy 1 proc. od wykazanych dochodów.

Skuteczność zamierzeń ustawy daje się pogłębić przez zastowanie **specjalnej formy zatrudnienia robotników**, a mianowicie **zespołów robotniczych**, uniezależniając robotnika w ośrodkach najbardziej bezrobociem dotkniętych od miejsca istniejących możliwości zarobku.

Opracowany przez grupę pracownicą i wniesiony przez klub parlamentarny B.B.W.R. wniosek w sprawie ustawy o Funduszu Pracy posiada doniosłe znaczenie.

Celem jego jest nietylko zastąpienie akcji żywnościowo-zasiłkowej produktywnem zatrudnieniem bezrobotnych, lecz pobudzenie tą drogą całego życia gospodarczego. Wnioskodawcy wyszli z założenia, że podjęta przez przyszły Fundusz Pracy akcja stanie się impulsem, ożywiającym gospodarkę narodową.

Jak wynika z obliczeń wpływy na Fundusz Pracy można obliczać na sumę 60—80 miljonów złotych. Biorąc pod uwagę, że zamierzone jest stosowanie specjalnych form pracy (zespoły robotnicze), mających na celu pogłębianie wydajności całej akcji Funduszu, należy z całą pewnością oczekiwać, że skutki tej akcji będą dość znaczne.

Jak wynika z założeń projektu ustawy akcja Funduszu Pracy zmierzać ma do uruchomienia robót publicznych, kolonizacji rolnej, drobnego budownictwa mieszkaniowego, zakładania samodzielnych warsztatów rzemieślniczych i t. p.

Zasadą więc tej akcji będzie absorbowanie jaknajwiększej liczby bezrobotnych. Charakterystyczną ponadto cechą tego projektu jest stworzenie bezrobotnym samodzielnych warsztatów (kolonizacja rolna, zakładanie warsztatów rzemieślniczych) oraz dążenie do wciągnięcia do obrotu gospodarczego ukrytych dziś kapitałów prywatnych (uruchomienie drobnego budownictwa mieszkaniowego).

E. P.

Z SEJMU

Drugie czytanie budżetu

Warszawa. — Na sobotniem posiedzeniu Sejmu prowadzono dalszą rozprawę nad budżetem.

W dyskusji zabierali głos pos: Tempka (Ch. D), Chądzyński (N.P.R.), Gruenbaum (Kl. Żyd.), Jeremicz (Białorusin), Jankowski (Niemiec), Biłyński (Ukr. Nar.), Zaremba (PPS) i Miedziński (BB) Po przerwie zarządzonej przez marszałka do godz. 16, przemawiał sprawozdawca generalny pos. Miedziński.

Zkolei Izba przystąpiła do debaty szczegółowej. Pos. Czuma referował budżet Prezydenta Rzplitej, pos. Czarnichowski budżet Sejmu i Senatu, a dalej budżet Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie te budżety przyjęto w drugiem czytaniu. Sprawozdawca pos.Huten-Czapski przedstawił dalej budżet prezydjum Rady Ministrów. W dyskusji nad referatem zabrał głos pos. Rybarski (Kl. Nar.). Po tem przemówieniu przystąpiono do budżetu Min. Spraw Zagran., który przyjęto w drugim czytaniu, poczem po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie o godz. 20-ej zostało zamknięte.

Nowa ustawa prasowa

wpłynęła do Sejmu.

Warszawa. — Rząd złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy o prasie, obejmujący w 10 rozdziałach 71 artykułów.

Nowa ustawa ujednostajnia nasze prawodawstwo prasowe, dotychczas bowiem w każdym zaborze obowiązywały przepisy pozostawione przez zaborców.

W nowym projekcie zachowane wszystkie zakazy ograniczenia wolności prasy, wspomniane przez konstytucję, jak zakaz tak zw. cenzury prewencyjnej, zakaz systemu koncesyjnego, zakaz pozbawienia druków krajowych debitu pocztowego i t. p. Wprowadzono również wszystkie gwarancje wolności prasy, nie wspomniane przez Konstytucję.

Przestępstwo w treści druku oraz przestępstwa prasowe porządkowe przekazane są orzecznictwu sądów.

Mówiąc o postępowaniu przy zajęciu druków i możliwości wydania drugiego nakładu czasopisma, projekt nowej ustawy przewiduje, że niedopuszczalnem będzie wydanie następnego nakładu z białemi plamami, pozostałemi po zajęciu artykułu czy wzmianek, mających w swej treści cechy przestępstwa.

Posiedzenie Rady Ministrów

Ustawa kartelowa

Warszawa. — Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o kartelach, który w tych dniach będzie wniesiony do Sejmu.

Przepisom ustawy kartelowej, zgodnie z tym projektem. podlegać będą wszelkie umowy, uchwały i postanowienia, mające na celu drogą wzajemnych zobowiązań lub też kontroli regulowanie produkcji zbytu cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa przem. i handlu.

Projekt ustawy nakłada na kartele obowiązek sporządzania umów na piśmie pod rygorem ich nieważności oraz przewiduje obowiązek zgłaszania tych umów w ciągu 14 dni od daty ich zawarcia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo prowadzi rejestr kartelowy, który będzie sporządzony na podstawie zgłoszeń umów i dostępny do przeglądania dla wszystkich.

Jeżeli umowy, uchwały, czy postanowienia kartelowe zagrażają dobru publicznemu, bądź też powodują skutki gospodarczo szkodliwe, bądź też jeśli ceny zostają bezzasadnie podniesione lub utrzymane na gospodarczo nieuwzględnionym poziomie, wówczas na wniosek ministra przemysłu i handlu sąd kartelowy będzie mógł rozwiązać daną umowę lub jej poszczególne postanowienia, względnie też uchylić uchwałę uznaną za szkodliwą lub upoważnić uczestników do przedterminowego wypowiedzenia umowy, czy wreszcie zwolnić ich od ujemnych skutków prawnych w razie wystąpienia ze zrzeszenia.

Sąd kartelowy będzie ustanowiony przy Sądzie Najwyższym w składzie pięciu członków, w czem trzech sędziów Sądu Najwyższego oraz dwóch ławników, posiadających niezbędne kwalifikacje. Projekt ustawy przewiduje sposób orzekania sądu kartelowego, postanawiając, że orzeczenie to jest ostateczne.

Wśród innych postanowień projektowanej ustawy zasługują na uwagę przepisy, nakładające na uczestników umowy kartelowej obowiązek okazywania Ministerstwu Przemysłu i Handlu ksiąg handlowych i dokumentów, dotyczących wykonywania tych umów oraz przepisy o karach grzywny za niestosowanie się do postanowień ustawy. Kary te przewidziane są w wysokości od 50.000 złotych do 200.000 zł, w zależności od rodzaju wykroczenia.

5 tek w ręku Hugenberga

Berlin. — Komisarz rządowy dla Prus powierzył kierownictwo pruskich resortów rolnictwa, gospodarki i pracy ministrowi połączonych resortów gospodarczych Rzeszy Hugenbergowi. W ten sposób w rękach Hugenberga skoncentrowane zostało pięć ministerstw.

W Niemczech wre

Krwawe starcia hitlerowców z komunistami.

Berlin. — Starcia pomiędzy nacjonal-socjalistami a komunistami, pociągnęły za sobą w stolicy Niemiec trzech zabitych, a to 2 komunistów i jednego bezpartyjnego, 25 osób zostało aresztowanych.

Także i z prowincji donoszą o krwawych starciach politycznych. I tak w miejscowości Fürth 8 osób zostało rannych. Interwenjująca policja była przez komunistów ostrzeliwana.

W Lünen-Brambaner przyszło do ciężkiego starcia między hitlerowcami a członkami Reichsbanneru. Czterech Reichsbannerowców odniosło ciężkie rany, a jeden hitlerowiec został śmiertelnie ranny. Poza tem dwóch narodowych socjalistów odnio-

sło ciężkie rany. Wielu uczestników walki odniosło lżejsze rany.

W Düsseldorfie przyszło w piątek wieczór do starć między przeciwnikami politycznymi. 2 komunistów i jeden hitlerowiec odnieśli ciężkie rany.

Gabinet Daladier'a
uzyskał votum zaufania.

Paryż. — Gabinet Daladier'a przedstawił się parlamentowi.

Premjer Daladier odczytał deklarację rządową, która podkreśla, że naczelnem zadaniem nowoutworzonego rządu jest przełamanie materjalnych i moralnych trudności, wywołanych zarówno we Francji, jak i na całym świecie przez kryzys finansowo-gospodarczy.

Deklaracja zaznacza, że w dziedzinie polityki zagranicznej nowy gabinet pragnie kroczyć szybko naprzód. Pokój nawewnątrz i nazewnątrz między narodami jest naczelną zasadą polityki francuskiej. Francja pragnie bezpieczeństwa dla wszystkich narodów, które winny mieć równe prawa, ale też równe obowiązki,

Izba deputowanych wyraziła rządowi Daladiera votum zaufania 370 głosami przeciwko 200.

Dymisja gabinetu Łotwy.

Ryga. — Projekt likwidacji mniejszościowych szkół średnich, wniesiony do sejmu przez rząd w dniu dzisiejszym, został w głosowaniu odrzucony przygniatającą większością głosów.

Za projektem oddano zaledwie 25 głosów, przeciwko — 64 głosy.

Po wyniku głosowania premjer Skujenieks zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

—O godz. 10,20 wiecz. ogłoszono w sejmie- iż cały rząd podał się do dymisji. Rozpoczęło się przesilenie gabinetowe.

Autorem projektu, który wywołał kryzys na Łotwie jest minister oświecenia Keninsz. który od początku swego urzędowania prowadził politykę przeciwko mniejszościom narodowym.

Niespodzianka w sejmie pruskim
Wniosek o rozwiązanie odrzucony

Berlin. — Sejm pruski po dłuższej dyskusji odrzucił 214 głosami przeciwko 196, wniosek narodowych socjalistów o rozwiązaniu się.

Za wnioskiem głosowali: hitlerowcy, niemiecko - narodowi, ludowcy i chrześcijańsko - socjalni. Przeciwko zaś — frakcja socjal-demokratyczna, centrowa, komuniści i demokracja.

W ciągu dyskusji dochodziło do niezwykle burzliwych scen. Gdy socjalistyczny minister Severing usiłował zabrać głos, hitlerowcy witali go za każdym razem głośnemi obelgami, niedopuszczając go do głosu.

Wice-przewodniczący sejmu zwrócił się do ministra ze słowami:

— Panie ministrze, stwierdzam, że sejm nie chce pana wysłuchać, poczem przerwał posiedzenie.

T. zw, kolegjum trzech odrzuciło również żądanie narodowych socjalistów.

Zapowiadają że rząd Rzeszy zaproponuje prezydentowi Hindenburgowi wydanie dekretu rozwiązującego sejm pruski.

Chwila bieżąca.

— W miejscowości Sopron na Węgrzech b. pilot wojskowy Biehler skonstruował nowy typ samolotu bezskrzydłowego. Samolot może rozwinąć szybkość 1.000 km. na godz.

— Prezydentem Krakowa, po mianowaniu płk. Beliny-Prażmowskiego wojewodą lwowskim, zostanie podobno płk. dr. Kaplicki. Nadto są wymieniane kandydatury wiceprezesa dr. Kilimeckiego, dr. Ducha i prof. Kumanieckiego.

— Na znaną literatkę wiedeńską dr. Różę Mellerową, piszącą pod pseudonimem Frank Mara, napadł jakiś opryszek usiłując ją zadusić.

— Pierwsze przedstawienie prasowe filmu Jana Kiepury, „Pieśń Nocy" wywołało entuzjazm wśród krytyków.

— Z okazji nominacji Hitlera, odbyła się w Opolu demonstracja przeciwpolska.

— W Rumunji w związku z wykrytą aferą szpiegowską na poczcie, aresztowano wszystkich pocztowców Bułgarów podejrzanych o współpracę z Sowietami.

— Jak donosi prasa berlińska, już w najbliższym czasie należy się spodziewać moratorjum dla wszystkich długów rolniczych w Niemczech.

— W rejonie Kołtyniany (Litwa) cygan uprowadził syna litewskiego naczelnika powiatu, z którym usiłował zbiec do Polski.

— Komisarzem ZUPU w Poznaniu został mianowany przez min. opieki społ. p. Łukomski.

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	LUTY 7 Wtorek	Słońca
		wschód 7.10
	Dziś Romualda	zachód 4.29
	Jutro Jana z Mat.	

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 6 na 7 b m. otwarte będą następujące apteki:

p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 7 na 8 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Życie jest skomplikowane"

Kino „Odeon". „Piekło upadłej kobiety"

Kino „Nowości". „Krwawe perły" i „Opętana przez zmysły"

Kino „Grand". „Człowiek, którego zabiłem" i „Żona na jedną noc"

Kino „Oaza". „Pan dyktator — to ja", „Policmajster Tagiejew"

Kino „Muza". „Głód miłości" i „Biały pająk"

—

Ulgi kolejowe dla robotników i bezrobotnych.

— Robotnicy korzystają na polskich kolejach z poważnych zniżek, które umożliwiają im przejazdy, związane z pracą oraz przejazdy w celach kulturalno-oświatowych.

Dla przejazdów między miejscem zamieszkania a miejscem pracy na odległość 100 kilometrów robotnicy nabywać mogą bilety tygodniowe klasy III-ej, wydawane na podstawie legitymacyj robotniczych. Cena biletu robotniczego wynosi trzykrotną cenę pełnego biletu za jednorazowy przejazd w jedną stronę. Ponieważ za takim biletem można, jeździć tam i zpowrotem w ciągu tygodnia zniżka po odliczeniu niedzieli wynosi 75 proc. W okręgu katowickim istnieją również takie bilety kl. IV-ej.

Robotnicy poszukujący pracy, lub udający się w podróż celem objęcia pracy, korzystają z 50 proc. zniżki w kl. III-ej, również i w pociągach pospiesznych na podstawie zaświadczenia państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Również znaczne zniżki otrzymują robotnicy, udający się w podróż grupami, złożonemi przynajmniej z 15 osób.

Spadek cen artykułów pierwszej potrzeby

Nowy rok zaczął się pomyślnie świadczy o tem znaczny spadek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Onegdaj komisja dla badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwe inż. Wasilewskiego, inspektora pracy ustaliła, że koszt utrzymania, jednej rodziny złożonej z 4 osób w styczniu br. wynosił 4 zł. 16 gr., co w porównaniu z grudniem ub .r. oznacza zniżkę cen o 3 proc.

MĄŻ ZA MILJONY
POWIESC.

142)

— Powiesz, że jakiś wypadek tajemniczy, niezrozumiały, słowem będziesz mówić ogólnikami.

— Dobrze pani.

Magdalena dawszy to polecenie, zwróciła się do Celestyna i Walentyny.

— Jeżeli chcecie, możemy odjechać.. — rzekła.

W pięć minut później powóz uniósł trzy te osoby ku Laskowi Bulońskiemu, który trzeba było przebyć, by dostać się do mostu Suresnes

W dziesięć minut po ich odjeździe, polecenie Magdaleny zostało spełnione i pałacyk przy ulicy Faisanderie ze swemi spuszczonemi roletami wydawał się zupełnie opuszczonym.

XXXI

Hr. Juljusz de Lucenay po przybyciu do Paryża zajechał przedewszystkiem do swego kapelusznika, gdzie kazał nałożyć na kapelusz szeroki pas krepy czarnej.

Następnie udał się do administracji zakładu pogrzebowego, z którą porozumiał się o ceremonji pogrzebu swego teścia. Pogrzeb, rozumie się, pierwszej klasy, miał się odbyć dnia trzeciego.

Czynności te nie przeszkadzały mu myśleć o innych rzeczach ważnych, nawet ważniejszych nad tamte, gdyż dotyczących go osobiście.

Myślał o Magdalenie.

Czy dała się złapać w pułapkę? Czy nie żyje?

Naprzód już uczuwał dziką radość na myśl o chwili, w której się dowie, że nieubłagana jego nieprzyjaciółka nie istnieje na świecie. Wprawdzie nie zaniesie ona z sobą do grobu straszneqo urzędowania, jakie napisał na jej rozkaz pod groźbą natychmiastowego aresztowania i podpisał swem nazwiskiem. Ale ten dokument oskarżający nie bardzo go niepokoił. Znajdzie sposób dostania go w swe ręce. W razie potrzeby można przecież będzie nawet spalić pałacyk.

Kazał stangretowi zwrócić się ku Polom Elizejskim i przez aleje Trocadero jechać na ulicę Faisanderie.

Skoro tylko powóz wjechał na tę ostatnią, Juljusz. ukryty za spuszczonemi do połowy storami, zaczął szukać wzrokiem pałacyku Damy w szmaragdach,

Wkrótce spostrzegł go i dziki uśmiech na widok zasłoniętych okien zarysował się na jego ustach.

— Udało mi się!...—szepnął— śmierć krąży nad tym domem!

Przejechał jeszcze kilka ulic i kazał sztangretowi zawrócić na ulicę Cyrkową

Dufour, spodziewający się go dopiero wieczorem, zobaczywszy go, osłupiał.

Czarna krepa na kapeluszu zwróciła jego uwagę.

— Czy pozwoli mi pan hrabia zadać sobie jedno pytanie?

— Pozwalam.

— W rodzinie pana hrabiego stało się jakieś nieszczęście?

— Tak... — odrzekł hrabia obojętnie. — Dziś rano straciłem mego teścia.

— Pana Dauray?

— Zmarł nagle na anewryzm serca...

— W takim razie .. w takim razie... pan hrabia odziedziczy...

— Prawdopodobnie kilka miljonów... Ale jestem jeszcze naczczo... Powiedz, niech mi zaraz podadzą cokolwiek bądź, choćby jajek na miękko i jakich przekąsek.. Ja tymczasem pójdę zmienić ubranie — i jodszedł do swego apartamentu.

Gdy Dufour przybył doń z zawiadomieniem, że podano do stołu, hrabia rzekł·

— Dobrze. Podczas. gdy będę jadł śniadanie, weź powóz i pojedź na ulicę Caumartin. Zobaczysz się z p. Stellini, opowiesz jej co się stało i dodasz, że będąc zmuszony przepędzić w Chennevières dwa lub trzy dni, zobaczę się z nią dopiero po powrocie. d. c. n.

Odroczenie terminu przesłuchania świadków w sprawie P.P.S.

Dowiadujemy się, że sąd grodzki w sobotę odroczył z przyczyn formalnych termin przesłuchania świadków w sprawie zdemolowania lokalu PPS. Przesłuchanie nowych świadków odbędzie się w dniu 18 lutego w obecności p.prokuratora. mecenasa Breszera — obrońcy oskarżonych i mecenasa Karniela — oskarżyciela posiłkowego.

Pociągi z Makabiady

W poniedziałek 6 bm. powracają z Zakopanego z makabiady trzy pociągi nadzwyczajne. pociąg nr. 44 przybędzie do Częstochowy o godz. 4,14 odjedzie o 4 21; pociąg nr. 46 przybędzie o 6.08 i odjedzie o godz. 6 20 i wreszcie nr. 48 przyjazd o godz. 6.54 odjazd 7. Nadto o godz. 31 pociąg osobowy nr. 245, wiozący 300 emigrantów do Palestyny.

Redukcja w fabrykach jutowych

Na Częstochowę spada nowy grom Czterem tysiącom robotników grozi nędza. Oto fabryki jutowe — wobec niepomyślnej konjunktury — zamierzają zredukować we wszystkich miejscowych fabrykach jutowych ilość dni pracy z 4-ch do 2-ch w tygodniu.

Bestjalskie pobicie laskami

Wczoraj. o godz. 19 minut 50, Wojciech Wilczyński zam. przy ul. Sobieskiego 86 przechodząc ul. Zieloną, został napadnięty przez 4 zbirów, którzy go w niemiłosierny sposób pobili trzcinowemi laskami. Ofiara bestjalskiego napadu rozwydrzonych opryszków — dostał ataku serca. Nieprzytomnego Wilczyńskiego pozostawiono na ziemi, a sami zbiegli w niewiadomym kierunku. Dopiero przechodnie pośpieszyli z pomocą Wilczyńskiemu. Wezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu mu pomocy, lekarskiej odwiozło go do domu na kuracje.

Stan zdrowia Wilczyńskiego jest bardzo poważny.

Obniżenie opłat radjowych.

— Na terenie Izb przemysłowo-handlowych wysunięty został postulat obniżenia opłat pobieranych przez Polskie Radjo ze zł. 3.30 na 2.20 miesięcznie. Związek Izb przemysłowo-handlowych ma podjąć w tej sprawie akcję w Ministerstwie Poczt i Telegrafów. Jeśliby udało sie przeprowadzić tę zniżkę, byłoby to spełnieniem najgorętszego postulatu najszerszych rzesz radjosłuchaczy.

Z teatru Kameralnego.

— W poniedziałek 6 bm. znakomita komedja Kiedrzyńskiego: „Życie jest skomplikowane“, w wykonaniu zespołu naszego teatru.

Początek o godz. 20-ej. Przedstawienie to zostało zakupione przez klub lingwistów.

W przygotowaniu świetna komedja T. Rittnera „Wilki w Nocy“ w inscenizacji i reżyserji dyr. Galla, i z p.p. Ceranką, Gallową, Bremem, Staszewskim i Dębiczem w rolach głównych.

Dancing - bridge cyklistów.

— W niedzielę 12 bm. o godz. 18-ej odbędzie się dancing-bridge urządzony przez Częstchoowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów w lokalu Tow. Przyjaciół Francji (II Aleja 26).

Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry. Bufet na miejscu. Wejście za zaproszeniami. Wstęp zł. 150, dla pań i członków towarzystwa zł. 1.

Jednocześnie zostaje odwołany bal, który miał odbyć się w salonach Hotelu „Polonja“ w dniu 11 bm.

Reduta Straży Ogniowej

Tradycyjna Reduta Straży Ogniowej, która odbyła się w ubiegłą sobotę w salonach Straży, zgromadziła jak co roku elitę publiczności częstochowskiej. Można śmiało powiedzieć, że był to jeden z najpiękniejszych, najwspanialszych i największych balów w tym sezonie. Mimo szalejącego kryzysu, frekwencja publiczności imponująca. 450 osób. 450 efektownych, oszałamiających przepychem i gustownością — kostjumów.

Przy wejściu do sal witali gości w imieniu Straży, pp. prezes Kohn, komendanci Serednicki i Kizlich oraz naczelnik Wajciechowski. Wchodzimy do wnętrza. Zdumienie nas ogarnia na widok tak wspaniałych dekoracji. Wzdłuż klatki schodowej, widnieją napisy miejsowych picm m. in. „Kurjera Częstochowskiego“. Na głównej ścianie — wi'ja II Alei w przyszłości... Amerykańskie drapacze nieba strzelają wgorę 100-ma piętrami. Stopniowo zmniejszające okienka — jarzą się różnokolorowewemi światełkami. Na bocznych ścianach rozmieszczone były reklamy kilku poważnych miejscowych firm. Ponad temi reklamami widnieją napisy kilku miejscowych stowarzyszeń: Tow. Przyjaciół Francji, Klubu Szachistów i Stowarzyszenie Kupców Polskich; nad niemi talja kart... świetna satyra.

Wszystkie dekoracje projektował p. Piwowarczyk. Doskonałe.

Na sali tanecznej — gwar i życię. Przy dźwiękach — grających na zmianę — trzech orkiestr, publiczność bawiła się doskonale. Przeszło 5000 baloników różnobarwnych szaleje na sali... widok naprawdę imponujący. Zdaje się, że za chwilę cała sala uniesie się wgóre — hen pod same niebo...

Nad ranem jury sędziowskie w składzie: dr. Lubczyński. pp. Mazurowa, Konowa, Mąkoszowa, Widerowa, przyznało nagrodę za najpiękniejsze kostjumy- pp. Karwowskiej za kostjum „cow-boy'a, J. Barylskiej za „Oriental“, M. Filipiąkównie za „Papugę“ i J. Pawlikównie za „Tamberino“. Zaznaczyć należy, że orzeczenie jury co do przyznania I nagrody spotkało się z opozycją publiczności, która przyznała I miejsce p. Filipiakównie. Pozatem wyróżniły się suknie p. Mazurowej, jako „Markiza“ z epoki Ludwika XV, hiszpański kostjum — pani Dawidowiczówny, krakowski kostjum ludowy p. Zielińskiej i wiele innych.

Na miłą i radosną atmosferę reduty — składała się niewątpliwie ta okoliczność, że bufet b-ci Bulskich był wyjątkowo tani, to też ruch przy bufecie olbrzymi.

Ochocze tany trwały do godziny wpół do dziewiątej Powoli goście opuszazają królestwo zabawy. Zmęczenie i znużenie ogarnia wszystkich. Jeszcze kilka akordów i, na sali zapanowała niczem niezmącona cisza... A za oknami deszcz pada i pada... Czy ustanie?

„Czarny Pietrek“ na ławie oskarżonych

Onegdaj na wokandzie karnej Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa Piotra Kostrzewińskiego wielokrotnie już karanego za kradzieże, oskarżonego o nową kradzież towaru wartości 27 zł.

P. Janeczka, sklepikarz z Cykarzewa kupił w Częstochowie trochę towaru i kazał furmanowi jechać ulicą Senatorską w stronę przejazdu kiedrzyńskiego. Woźnica, chłop z zapadłej wsi, nie znał wszystkich „tricków“ ulicznych złodziei.

Poganiał konie 1 „wywalał gały“ na rynsztoki pełne lepkiej i cuchnącej cieczy.

Tymczasem Kostrzewiński, znany w „świątku“ przestępców pod mianem „Czarny Pietrek“, jednem spojrzeniem ocenił sytuację i, widząc, że ma naiwniaka przed sobą, szybko wykonał „robotę“ towar ukrył w bramie;

Na nieszczęście „Czarnego“ — był świadek tej kradzieży, niejaki Rutkowski, który dziwnym zbiegiem okoliczności poznał w okradzionym woźnicy swego znajomego. Czempredzej go uwiadomił o kradzieży, towar z bramy zabrali, a policji wskazali „Czarnego“ jako sprawcę kradzieży.

Oskarżony do winy się nie przyznał, mówiąc, że z zawodu jest tragarzem i kradzieży unika jak ognia

Sąd jednak nie uwierzył w misternie splecioną bajeczkę o uczciwym sposobie prowadzenia życia tembardziej, że „Czarny Pietrek“ siedział już półtora roku w więzieniu.

Jeden rok więzienia tak zawyrokował sąd.

Humor i Satyra

DOBRE ZAJĘCIE

— Gdzie ty pracujesz?
— Nigdzie.
— A co ty robisz?
— Nic!
— Bardzo dobre zajęcie?
— Tak bardzo dobre, ale olbrzymia konkurencja.

KRONIKA

Kurs oświaty pozaszkolnej

— W ub. tyg. przy szkole rolniczej w Dobryszycach został zorganizowany przez kuratorjum okręgu warszawskiego 7 miodniowy kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycieli szkół powszechnych z powiatów radomszczańskiego i piotrkowskiego.

Z kursu korzystać będzie około 50 osób. Prelegentami mają być dwaj delegaci kuratorjum. Inicjatywę zorganizowania kursu oświaty pozaszkolnej, która ma wypełnić lukę między szkołą a życiem w wychowaniu obywatela, powitać należy z uznaniem.

Poranek muzyczny.

— W sali Rady Miejskiej odbył się w niedzielę 5 bm. koncert zespołu orkiestry Okręgowego Związku Straży Pożarnej w Radomsku pod batutą por. Lewińskiego, długoletniego kapelmistrza 28 p. p. Orkiestra wykonała poloneza A-dur Szopena, fantazje z opery „Halka“ Moniuszki, wiązankę humorystyczną — Sikorskiego oraz marsz z fanfarami Sikorskiego. Młody zespół orkiestralny niedawne skompletowany przez por. Lewińskiego wykonał utwory z całkowitem opanowaniem techniki. Publiczność biła krwawa wykonawcom.

Poranki muzyczne odbywać się będą w każdą niedzielę w sali Rady Miejskiej w godz. od 13-15. Mamy nadzieję że nasze społeczeństwo niewątpliwie tłumie pośpieszy w następną niedzielę na bezpłatny, koncert.

Zabawa taneczna „Strzelca“

— W sobotę 4 bm. oddział Związku Strzeleckiego w Radomsku urządził we wspaniale udekorowanej własnej sali zabawę taneczną na którą przybyło około 100 osób z pośród Strzelców, ich przyjaciół i sympatyków.

Zabawę zaszczycił swą obecnością starosta powiatowy p. Karol Woyciechowski.

„Bal w Wenecji“ PCK.

— Oddział radomszczański Polskiego Czerwonego Krzyża urządził dorocznym zwyczajem bal pod nazwą „Karnawał w Wenecji“. Znany w naszem mieście artysta p. Czarkowski namalował przecudne dekoracje fragmentów Wenecji, miasta. — Dożów. Sala oświetlona lampionami weneckie mi wyglądała bardzo oryginalnie.

Koncert i zabawa taneczna w Dobryszycach.

— Zarząd Szkoły Rolniczej w Dobryszycach zorganizował koncert orkiestry Okręgowego Związku Straży Pożarnej w Radomsku Orkiestra pod batutą por. Lewińskiego odegrą szeregi utworów. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna.

Z toru saneczkowego.

— Tor saneczkowy przy ul. Krakowskiej w Radomsku urządzony b. dużym wisiłkiem i niemałemi kosztami przez klub sportowy „Korona“ na skutek odwilży i stale padającego deszczu nie nadaje się do użytku.

Epilog napadu rabunkowego na kierownika szkoły powszechnej

(r) Na wokandzie sądu grodzkiego w Radomsku znalazła się sprawa Jana Wiechy z Radomska, Stanisława Szczepeckiego z Bokwidzewa, K. Wolnego z Bloku Dobryszyckiego oskarżonych o napad rabunkowy na kierownika szkoły powszechnej w Kietlinie, gm. Dmenin. W wyniku rozprawy sąd skazał Wieche na 4 lata więzienia, Szczepeckiego i pozostałych na 1 rok więzienia.

Wiecha należał swego czasu do słynnej bandy rabusiów, która w swoim czasie została przez władze zlikwidowana, Wiecha zaś był skazany na 8 lat więzienia.

Każdy nowoprzybyły prenumerator otrzyma początek powieści darmo!

Z KRAJU.

„Niebieski ptak"

„lekarzem więziennym"

(—) W więzieniu śledczem w stolicy odsiadywał znany oszust i szantażysta, były student, podający się za „lekarza" Ludwika Bartha, albo Józefa Kowalskiego, który niedawno temu został zwolniony.

Odzyskawszy swobodę ruchów, pomysłowy łotrzyk wznowił swą oszukańczą działalność.

Zaprzyjaźniwszy się w więzieniu z d-rem Eljaszem Białeczkowskim, lekarzem kasy chorych ze Zdołbunowa, pozostającym pod śledztwem, w związku z popełnionemi nadużyciami, udał się do mieszkającego w Warszawie znajomego B... d-ra Antoniego Kraskowskiego i podając się za d-ra Józefa Kowalskiego, lekarza szpitala prosił w imieniu Białczewskiego o 50 złotych na koszta, związane z wniesieniem podania o zwolnienie Eljasza Białczewskiego na mocy amnestji.

Dr. Kraskowski nie podejrzewając podstępu, wypłacił żądaną sumę, wkrótce jednak przekonał się, że padł ofiarą swej łatwowierności.

W ten sam sposób zostało nabranych na mniejsze i większe sumy wiele osób w Warszawie, do których Barth-Kowalski zgłaszał się, rzekomo w imieniu Białczewskiego ze Zdołbunowa.

Policja śledcza, do której zaczęły napływać skargi, wdrożyła poszukiwania za wydrwigroszem, zdołał on jednak przenieść się na bezpieczniejszy grunt.

Jak następnie ustalono, oszust pojawił się w Gdyni, gdzie, pod różnemi zmyślonemi pretekstami, przedstawiając się wszędzie za lekarza Kowalskiego, wyłudzał pieniądze.

Następnie oszust grasował przez kilka tygodni w Grudziądzu, gdzie dopuścił się szeregu nadużyć.

Ostatnio, policja powiadomiona została, iż Barth-Kowalski, pseudolekarz szpitala więziennego w Warszawie naciągnął między innemi izbę lekarską we Lwowie i kilka pokrewnych instytucyj.

Za nieuchwytnym narazie szantażystą, który był już wielokrotnie zatrzymywany w różnych miastach, rozesłano listy gończe.

Ze świata.

Fort amerykański

budowany przez Kościuszkę.

(x) Według wiadomości prasy amerykańskiej, ks. Delanis, amerykański archeolog i przyrodnik, rozpoczął naukowe badania nad fortem Miffilin, położonym w widłach rzek Deleware i Schuvikili w Stanach Zjednoczonych, celem ustalenia, kto jest twórcą planów fortu i ich wykonawcą.

Sprawa ta jest wśród historyków amerykańskich kwestją sporną, a ślady w kronikach amerykańskich wskazują, że fort ten zbudował Kościuszko wkrótce po przybyciu do Ameryki i że był to egzamin młodego, a już sławnego inżyniera wojskowego.

Egzamin ten wypadł znakomicie i stał się podstawą zaufania, jakiem darzył Jerzy Waszyngton bohatera.

Kościuszko zbudował też fortyfikację West Pointu, nad rzeką York, gdzie obecnie znajduje się amerykańska szkoła wojskowa.

Przemysłowiec kupił miasto

za 25 tys. funtów.

(x) Jak donoszą z Santjago de Chile, przemysłowiec angielski, Robert Bell zakupił chilijskie miasto portowe Caleta Cooso, liczące 5.000 mieszkańców za 25 tysięcy funtów szterlingów.

Miasto to było własnością przedsiębiorstwa, trudniącego się wydobywaniem i wysyłką saletry chilijskiej. Wobec fatalnego stanu interesów, przedsiębiorstwo postanowiło sprzedać miasto najwięcej dojącemu.

Miasto będzie rozebrane, a materjał zdatny jeszcze do użytku ma być sprzedany. Przedsiębiorca angielski spodziewa się osiągnąć z tej tranzakcji poważne zyski.

W wiadomościach o tej tranzakcji niema najmniejszej wzmianki o losie 5.000 mieszkańców sprzedanego miasta.

Bocian rozpędził 8 lwów.

Niezwykłe zdarzenie w cyrku

(x) Bawiący w Amsterdamie cyrk stał się w tych dniach, jak donosi „Nieuwe Rotterdamsche Conrant" widownią zabawnego zdarzenia.

Cyrk ten posiada, między innemi, też osiem wspaniałych lwów. Zwierzęta te wypuszczane są codziennie dla użycia ruchu z ciasnych swych klatek do wielkiej klatki, zajmującej całą arenę cyrku, a u góry otwartej.

Pogromca lwów otworzył właśnie klatki i wielkie drapieżniki zaczęły jeden po drugim wyskakiwać przez wązki korytarz utworzony z klatek na arenę, gdy nagle hodowany też w cyrku bocian, znalazł się na tej samej arenie. Na ten widok personel cyrkowy był pewien, że nierozważny ptak padnie w jednej chwili pod kłami Lwów. Tymczasem stało się coś zgoła nieoczekiwanego.

Ujrzawszy lwy, bocian rozpostarł skrzydła, rozwarł dziób i rzucił się tak zapamiętale na najbliższego lwa, że wielki kot zgłupiał i w końcu, kłuty ostrym dziobem boćka, podwinął pod siebie ogon, zawrócił i uciekł z areny do wązkiego korytarza.

Zawzięty jednak bocian nie poprzestał na tem zwycięstwie i zabrał się natychmiast do drugiego lwa, co widząc, wszystkie pozostałe lwy poszły za przykładem pierwszego i tłocząc się w strachu panicznym, uciekły bezwstydnie z areny, ubawiony zaś tą niezwykłą sceną personel cyrkowy nagrodził dzielnego boćka rzęsistemi oklaskami.

Składajcie ofiary
na bezrobotnych

Fabrykant łódzki—zabójca szwagra skazany na 2 lata więzienia

(—) Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę, która głośnem echem odbiła się w swoim czasie wśród społeczeństwa łódzkiego, zarówno ze względu na osoby krwawego dramatu, znane dobrze na gruncie Łodzi, jak i niezwykłe okoliczności całej tej ponurej historji.

Przemysłowiec łódzki, Schauk, miał urodziwą młodą żonę, którą szczerze kochał. Przez długi czas pożycie małżonków było zgodne i szczęśliwe, gdy nagle Schank począł podejrzewać żonę, że utrzymuje bliższe stosunki z jego szwagrem, Sieradzkim, który pracował u Schanka w fabryce.

Utwierdziwszy się w swych podejrzeniach, fabrykant wymówił szwagrowi pracę. Sieradzki począł nachodzić Schanka, groził mu zemstą za wymówienie posady, szwagier jednak nie chciał z nim nawet rozmawiać.

Pewnego dnia szwagrowie spotkali się w tramwaju. Powstała ostra wymiana zdań, która rychło przeszła w gwałtowną sprzeczkę. W pewnej chwili Schank dobył błyskawicznym ruchem rewolweru i strzelił do szwagra, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójca stanął przed sądem okręgowym w Łodzi, który w wyniku kilkudniowej rozprawy, uznając go winnym zabójstwa w stanie silnego wzruszenia psychicznego, skazał Schanka na 2 lata więzienia. Obrona skazanego odwołała się do drugiej instancji. Warszawski Sąd Apelacyjny, rozpatrzywszy sprawę powtórnie, wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

„Fortuna z kurzu"

Spostrzegawczy inżynier przed sądem

(X) Przed sądem w Birmingham w Anglji rozgrywa się obecnie interesujący i oryginalny proces. Bohaterami jego są: pewna młoda panna, pracująca w laboratorjum fabryki, w której m. iu. wyrabia się przedmioty ze złota, oraz jej narzeczony, inżynier-chemik. Co wieczór, gdy narzeczona wracała do domu po całodziennej pracy, inżynier własnoręcznie oczyszczał ją z kurzu, pokrywającego jej suknię i obuwie. Jednak nie jakaś specjalna czułość i troskliwość były przyczyną tych codziennych zabiegów. Narzeczony odkrył tylko, że w kurzu, jaki przynosiła na sobie owa panna z laboratorjum znajdowały się liczne cząsteczki złota. Fakt ten nie uszedł uwadze fachowego chemika. Inżynier oddzielał następnie z kurzu cząsteczki złota. Po paru latach zebrał skrzętny narzeczony pokaźną ilość złota, za którą otrzymał zupełnie niezłą sumę pieniędzy. Tak więc narzeczona inżyniera z biednej dziewczyny stała się posażną panną.

Zupełnie jednak niepotrzebnie świeżo upieczona bogaczka pochwaliła się swą „fortuną z kurzu" przed towarzyszkami pracy. Pantoflową pocztą nowina ta dotarła do właściciela laboratorjum, który doszedł do wniosku, że systematycznie go okradano i zażądał na drodze sądowej zwrotu zabranego mu wraz z kurzem złota.

Laborantka i jej narzeczony twierdzą jednak stanowczo, że nie ograbiali właściciela fabryki z jego dobra, gdyż sam powinien pilnować, aby odkurzanie pracowniczek odbywało się, zanim zdążą one opuścić fabrykę. Prawnicy sądzą również, że właściciel fabryki proces przegra. A wtedy już nic nie stanie na przeszkodzie małżeństwu młodej pary, której majątek powstał z kurzu.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek 7 lutego

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 „Wśród książek",
15.50 Płyty gramofonowe
16.25 Odczyt dla nauczycieli.
17.00 Koncert orkiestry Filh. Warsz.
18.05 Muzyka lekka z kawiarni
19.30 Feljetony muzyczne.
19.45 Prasowy dziennik radjowy
19.51 Koncert popol. pod dyr. J. Ozimińskiego
20.00 Wiadomości sportowe.
20.50 Kwandrans literacki.
22.30 Muzyka taneczna z restauracji
23.00 Muzyka taneczna.

Za Spółkę Wydawniczą: Stanisław Stangenberg. Redaktor odpowiedzialny: Z. Kierzkowski.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.